

SŁOWO

WILNO, Niedziela 21 września 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4, otwarta od godz. 9 do 4. Telefon: Redakcji 17.82. Administr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów nie zamawionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep Tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOVOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WOLSKAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

ARABOWIE I ŻYDZI

Świetna szosa, wiodąca krętą serpentyną z doliny Esdrełonu ku Nazaret, mija na zboczu górskim spory zagajnik sosnowy opatrzonej tablicą „Jas Balfoura”. Jest to żywy pomnik, wystawiony na kamiennych i piaskowych wyżynach Galilei, angielskiemu projektowi sjonizmu. Zainicjowany przez Balfoura w roku 1917 „foyer national” przybrał już w chwili obecnej kształty realne i stanowi niewątpliwie czynnik kapitalny w życiu kulturalnym świata żydowskiego. Las, jako pomnik na tych wypalonych słońcem jaskrawych terenach, oryginalną i piękną jest formą upamiętnienia człowieka, któremu sjonisci zawdzięczają możliwość osiedlenia się w Palestynie. Las daje wyraz wielkiemu nakładowi pracy i energii, włożonej dla wydobycia pierwiastków życia z tej martwoty i piasków. Palestyna — ziemia święta, którą z czcią i pietetym odwiecza dziś świat chrześcijański obu półkuli i wszelkich wyznań, do której garną się Muzułmanie z Azji i Afryki, gdzie ściera wreszcie wieczny tułacz żydowski, aby pod murem placu żydychać do odrodzenia państwa Salomona — jest ziemia, kryjąca w sobie potężne siły utajone. Siły dające się nakładem pracy ludzkiej wprost w cudowny sposób rozbuścić i wydobyc na powierzchnię. Minęły już czasy, gdy Mojżesz schodząc z gór Moabskich ku morzu Martwemu, uderzeniem łaski odkrywał źródła wód, a karcił swój lud na pustyni manną z nieba. Ale piaski i skały Palestyny, pod wpływem nowoczesnych środków uprawy mechanicznej oraz odpowiedniego nawodnienia w ciągu paru lat dają się zamienić nienatURALNIE na pola uprawne, ale na piękne ogrody pełne owoców i kwiatów.

Najbardziej sceptyczny obserwator kolonizacji żydowskiej przyznać musi, że pod tym względem osiągnięte rezultaty nadzwyczajne, przekraczające wszelkie oczekiwania. Ktokolwiek zwiedzał południe doliny Saronu u podnóża gór Judzkich, musiał zauważyć szalone kontrasty kultury ogrodniczej i rolniczej między wielkimi przestrzeniami pokrytymi w najlepszym razie lichym jęczmieniem, a naogół stepem lub tylko kamieniem i piaskiem a oddającymi się niewielkimi kawałkami nowych żydowskich kolonij, uderzających oko zielonością i długimi rzędami drzewek pomarańczy i grape-fruit'ów. Widzi się, jak z roku na rok osadnicy wgrzyżają się w pustynne zwaly, posuwając o kilka lub kilkadziesiąt metrów tereny wysokiej kultury ogrodniczej. Gdzieindziej znów zagajniki eukaliptusowe wskazują okolice, w których doniedawna wszyscy przybyścy w krótkim czasie ginęli na inalarę. Byłem w tych stronach w okresie żniw. We wsiach arabskich żwożono jęczmień na grzbiecie wielbłądów, układano go na gołej ziemi w bliskości osiedli i młócono natychmiast za pomocą deptania przez krowy, osły, muły, poganiane przez dzieci i wyrostki. Na wsiach żydowskich — maszynny rolniczy, praca wre w kulturach drzew, błyszcząca w słońcu, wijące się jak węże strugi wody na zielonych kobiercach warzyw świadczą o urządzeniach sztucznych deszczowni, umożliwiających osiągnięcie najbardziej bujnej roślinności.

W zaśniedziałym od wieków kraju, zaopuszczonym, nieuprząwnym, zamieszkałym przez nieliczną częściowo osiadłą, częściowo koczowniczą ludność arabską, wciąsnął się nowy przybyś — żyd kolonista, niosący ze sobą cały dorobek nauki i techniki dwudziestego wieku. Ludność miejscowa, jak mieszkający puszcz głębokich, na widok przecinającej niedostępne przestrzenie z fukiem i stukiem kolei żelaznej, staje osupiała, burzy się i szemrze. Arab czuje, że jego formy bytu ostać się nie będą mogły — do nowych form nie jest przygotowany i jest im z natury niechętny — stąd a przedewszystkiem do osadnika wewnętrzną niechęć do europejczyka Żyda.

Grunt też jest niezmiernie podatny dla agitacji antysemickiej, rozwijanej przez niektóre czynniki polityczne. A przecież nacjonalistyczny arabski rozporządza tak potężną bronią, jak tradycja religijna. Według panującej legendy Al-Burak wierzchowice prokora Mahometa zawadził tylną nogą o mur Świątyni Salomona unoszący swego natchnionego jeźdźcę w ostatniej podróży na łono Abrahama. Z Świątyni Salomona nie pozostało wprawdzie śladu, ale okazało się, że

fanatyzm religijny nie może obyć się bez symbolu. Kawał muru na zboczach Jerozolimy w bliskości meczetu Omar, zwany ścianą płaczu, nie mający nic wspólnego ze Świątynią Salomona, stał się miejscem świętym świata żydowskiego, a zarazem przedmiotem czci Muzułmanów i tem samym powodem ich zawiści w stosunku do Żydów. W rezultacie rabinów z całego świata odprawiają mruczące modły u ściany płaczu, pod opieką uzbrojonej policji angielskiej, ale kolonista żydowski ma utrudniony, a obecnie przez tę samą policję zakazany wstęp do Palestyny, aby nie drażnić uczuć narodowych i religijnych Arabów. Arabowie, a właściwie nieliczna aktywna grupa inteligencji arabskiej, jest zdania, że Palestyna należy do Arabów, że Żydzi wszelkie do niej prawa polityczne utracili. Arabowie chcą się izolować od imigracji zewnętrznej, kultując swoje formy prymitywnego życia. Stan zaludnienia Palestyny wynosi jakoby niewiele więcej ponad 1/3 stanu ludności z okresu przed Chrystusem, niemniej Arabowie uważają, że kraj już jest pod względem ludnościowym nasycony, a w każdym razie, twierdzą, że prawo do wypełnienia ewentualnego wolnego miejsca należy łączy wyłącznie do Arabów.

Sjonisci, jak wiadomo, chcieliby skolonizować Palestynę i zamienić ją na odrodzone państwo żydowskie. Tak z grubsza przedstawiają się krańcowo utępte tezy obu nacjonalizmów. Życie oczywiście tezy te, szczególnie po stronie żyd. znacznie tuszuje i urealnia. Jeżeli sjonisci szli do Palestyny pod hasłem wyrugowania Arabów, to nie dziwnym byłoby, gdyby agencja arabska zwalczająca wszelkimi siłami ich imigrację. Rzeczywistość wygląda jednak nieco odmiennie. Z wyjątkiem tak skrajnych elementów żyjących zresztą poza Palestyną, jak ul. Zabotyński, większość liderów osadnictwa w Palestynie daje dowód bardzo realnego sposobu patrzenia na rzeczy. Rozmawiałem z całym szeregiem wybitnych przywódców żydowskich i wszędzie spotkałem tendencje pokojowego współżycia z Arabami i pełną świadomość tego, że naród arabski jest elementem w Palestynie osiadłym i że plonną byłaby chęć jego usunięcia z tej ziemi. Deklaracja Balfoura określała cel kolonizacji żydowskiej, jako stworzenie „ogniska narodowego żydowskiego” w Palestynie. Termin ten dość mglisty i niezrozumiały budził u jednych przesadne obawy, u innych nierealne nadzieje. Obecny stan rzeczy czyni z osadnictwa żydowskiego ośrodek odrodzenia kultury na rodowej hebrajskiej, daleki jest jednak od ideału tworzenia państwa żydowskiego. Pod względem politycznym aspiracje sjonistów palestyńskich sprwadają się do autonomii narodowościowej w państwie różnorodnościowym. Jest to punkt patrzenia na zagadnienie, który z wyjątkiem szwajcarskich jest do przyjęcia, jako podstawa dyskusji dla opinii arabskiej.

Bo przecież teza, że Żydzi nie mają żadnych praw historycznych do Palestyny, nie wytrzymuje krytyki. Polityka arabska mimo, że w walce z osadnictwem żydowskim grać może z łatwością na fanatyzmie religijnym Muzułmanów, z jednej strony, a na ich egoizmie i niechęci do kultury z drugiej, to niemniej trudno sobie wyobrazić, aby na dalszą metę mogła zwyciężyć posiadającą się, jako główną bronią groźbą teroru fizycznego, za pomocą której wymusza się na władzach angielskich zakaz imigracji Żydów.

Postęp gospodarczy Palestyny, jej położenie na drodze ku Mossulowi, oraz na wybrzeżu kanału Sueskiego, czyni z niej kraj, który jest i nadal będzie wystawiony na ekspansję narodów europejskich, obecnie oczywiście w szczególności Anglii. Emancypacja Egiptu, nie mówiąc o innych przyczynach wzmacnia zainteresowanie Anglii Palestyną. Władze angielskie odgrywając rolę arbitra między skłóconymi Żydami i Arabami zapuszczając w tym kraju głębokie korzenie, stając się czynnikiem niezbędnym dla utrzymania bezpieczeństwa.

Zeszlorzecne zamieszki i ataki Arabów na wieś żydowskie, były przecież czynnikiem bynajmniej nie ostatecznym, ale wzmacniającym tendencje utrzymania Palestyny, jako kraju materialnego. Żydzi znaleźli się w znacznym stopniu na łasce władz angielskich, ale i Arabowie nie zbliżyli się do ideału państwa arabskiego i niepodległości politycznej. To też licze-

ECHA STOLICY

AUDJENCJE, PRZYJAZDY WYJAZDY

Minister rolnictwa Janta-Polczyński przyjął w dniu 20 b. m. delegację zarządu naczelnej organizacji zjednoczenia przemysłu i rolnictwa Zachodniej Polski w osobach p. p. prezesa Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu Zychlińskiego, Turno, Okuniewskiego i Chlapowskiego.

Minister przemysłu i handlu p. inż. Kwiatkowski przyjął w dniu 19 b. m. delegację handlową z Palestyny w osobach Barzileja, Cloucha i Halewiego z p. radcą handlowym dr. Hausnerem na czele. W imieniu delegacji przemówił przewodniczący syndykatu tytoniowego p. Barzilej, dziękując w imieniu syndykatu zrzeszonych plantatorów tytoniowych za pomoc, okazaną plantatorom przez rząd polski i prosząc o dalsze poparcie w interesie Polski i Palestyny. Pan Clouch wskazał na rozwój eksportu z Polski do Palestyny. Pan Halewi przedłożył konkretne projekty w sprawie wzmocnienia eksportu. Wreszcie p. radca Hausner przedstawił cyfry, wykazujące zdwojenie obrotu polsko-palestyńskiego w ostatnich czasach. Pan minister przyrzekł delegacji swą pomoc, przyczem wręczył delegacji artystyczne wydawnictwo albumowe pod tyt.: „Chronika o polskim morzu”.

WZORY REGULAMINU DLA WŁADZ

WARSZAWA. PAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza w ciągu roku 1931 wydać wzorowy regulamin dla urzędów wojewódzkich, uzgodniony ze wszystkimi zainteresowanymi ministerstwami.

Regulamin, jako ramowy, dopuszczałby regulowanie pewnych kwestyj przez wojewodów, stosownie do warunków lokalnych. Stanowiłby on, obok statutu urzędu wojewódzkiego i szczegółowego podziału czynności, ważną normę, regulującą bieg urzędowania w urzędzie wojewódzkim.

Celem zebrania odpowiednich materiałów M-stwo spraw wewnętrznych zwróciło się do wojewodów, ażeby w terminie do 1 kwietnia 1931 r. nadesłali do Ministerstwa swe uwagi ogólne i szczegółowe, jako też wnioski co do przyszłego regulaminu urzędów wojewódzkich, zwracając przytem szczególną uwagę na specjalne warunki miejscowe. Opinia ta powinna być przygotowana w urzędzie, w wydziale ogólnym, po porozumieniu z naczelnikami wszystkich innych wydziałów urzędu wojewódzkiego.

Pan Bolesław Koskowski w „Kurjerze Warszawskim” odpowiada „Słownu” na artykuł „Istnienie bojówki już jest przestępstwem”. Tezy naszego artykułu pod wyższym tytułem dają powód p. Koskowskiemu do „rzucania światła”... na moralność polityczną publicystów sanacyjno - konserwatywnych”. Tamże p. Koskowski utrzymuje, że wspomniany w naszym artykule dyplomata był „jawnie podchmielony”. Nie chcemy odrzucać tego przypuszczenia z powrotem p. Koskowskiemu, lecz jego artykuł tak jest mętny, tak przepiętny nieprzyjacieli wyrażami, tak niepodobny do innych artykułów inicjatorów p. Koskowskiego podpisanych, że polemizować z nim jest bardzo trudno, bo wiadomo — od czego zacząć. Przytomny wygląda sformułowanie zarzutu, że „Słowo” nie potępiało zamachów na Zdziechowskiego, Nowaczyńskiego i t. d. Tutaj p. Koskowskiego pamięć zawiodła. Naprawdę rzecz miała się „wręcz przeciwnie”, jak się mówi w salonach bliskich „Kurjerowi Warszawskiemu”. Proszę zresztą sprawdzić u zainteresowanych.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

WARSZAWA. PAT. — W 11-tym dniu ciągnięcia 5 kl. Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły:

25 tys. zł. — Nr. 51.603, po 5 tys. zł. Nr. 69.727, 81.025 19.813 94609 99.692. Po 3.000 tysiące N-ry 10206 182.817, 41.021, 98.751, 116.727 193.620.



Znany napój bezalkoholowy. Wyl. wyrobu fabr. „NEKTAR”.

nie, że zapomocą walki z Żydami, Arabowie palestyńscy potrafią uzyskać niepodległość i pozbyć się mandatarjuszy oraz wpływu i ekspansji europejskiej wydaję się być mrzonką. Świat arabski w Palestynie, jeżeli nie przyjdzie jakiś ogólny kataklizm podważający, to co nazywamy ekspansją cywilizacji europejskiej, może utrzymać swój stan posiadania tylko przez przejmowanie zdobyczy myśli europejskiej, przez współpracę z Europą i intensyfikację swego życia i twórczości. Dziś, gdy Keren Hayosod (fundusz osadniczy żydowski) wykupi od jakiegoś bogatego offendięgo, żyjącego w zime w Beyrucie, aw lecie na Libanie, lub bawiącego stale w Paryżu, kawał kamieni i piasku, gdzie naj-

PLAN YOUNGA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

BERLIN. PAT. — Niezwłocznie po zebraniu się Reichstagu frakcja komunistyczna wystąpi z wnioskiem, ażeby rząd Rzeszy zaniechał dalszego aisczania spłat reparacyjnych, przewidzianych w planie Younga.

Sprawa ta resztkowo na uwagę, że stronictwa niemieckie, które w marcu 1930 r. głosowały przeciwko przyjęciu planu Younga, mają w obecnym Reichstagu większość, a mianowicie 305 głosów, podczas gdy strona przeciwna rozporządza tylko 262 głosami.

Prezydent Hindenburg powrócił do Berlina

BERLIN. PAT. — Po ukończeniu wielkich manewrów Reichswehry prezydent Hindenburg wczoraj wieczorem powrócił do Berlina.

Nowy szef Reichswehry

BERLIN. PAT. — Biuro Wolfa donosi: Prezydent Hindenburg podpisał dekret, mianujący szefem Reichswehry generała-majora von Hammersteina — Equota na miejsce ustępującego z dniem 30 listopada ze służby czynnej gen. Heyego.

Dalsze debaty nad sprawami mniejszościowymi

MIN. ZALESKI PRZECIWKO UTWORZENIU SPECJALNEJ KOMISJI

GENEWA. PAT. — Na posiedzeniu 6-iej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkowicz zwrócił słusność oświadczenia, złożonego w dniu wczorajszym przez hr. Apponyi według którego Rada upoważniona jest do zmiany procedury mniejszościowej. — Marinkowicz stwierdził, że procedura ta została ustalona przez traktaty mniejszościowe i że dokonanie w niej zmian nie jest możliwe bez zgody zainteresowanych rządów. Nie można oczekiwać zgody na rozszerzenie procedury mniejszościowej.

Zkolei w dyskusji zabrał głos szwajcarski radca związkowy Motta, stwierdzając, że problem mniejszości porusza w wysokim stopniu również i opinię publiczną Szwajcarii. Milczenie z jego strony mogłoby być tłumaczone w ten sposób, jakoby przedstawiciel Szwajcarii zachowywał się objętnie wobec całej dyskusji. Byłoby to tembardziej niesłuszne, że właśnie szwajcarskie dzieje dostarczają przykładu, jak w ciągu wieków udało się z obywateli, należących do trzech różnych kultur wytworzyć jeden naród. Motta wita fakt, że przez przekazanie komisji rozważanej części sprawozdania generalnego sekretarza stało się możliwe omówienie ważnej tej sprawy w ciągu debaty nacechowanej atmosferą przyjaźni, a przenikniętej prawdziwym duchem Ligi Narodów. Motta stwierdził, że dotychczas nie sformułowano pozytywnego wniosku w tej kwestii i że Szwajcarija wypowiada się za przedstawieniem sprawozdania plenarnemu Zgromadzeniu Ligi.

Następny mówca minister Zaleski dowodził, że dla traktowania spraw mniejszościowych jest kompetentna Rada Ligi Narodów i przekazywanie pewnych kompetencji specjalnie komitetom trzech stanowi już przekroczenie pełnomocnictw Rady Ligi, zakreślonych w traktatach mniejszościowych. Na to przekroczenie kompetencji Rady Ligi zgodził się dobrowolnie państwa, mające zobowiązania mniejszościowe. Minister Zaleski oświadczył następnie formalnie w imieniu swego rządu, że odrzuca wszelkie dalsze rozszerzanie dobrowolnie przyjętej dotychczasowej procedury i stanowczo sprzeciwia się utworzeniu specjalnej komisji mniejszościowej. Zdaniem ministra Zaleskiego, mniejszości powinny wystrzegać się szukania pomocy poza granicami swych państw, gdyż zwracanie się ich o pomoc zagranicy, losu ich nie polepszy, lecz przeciwnie, może go pogorszyć.

Motta referentem spraw mniejszościowych

GENEWA. PAT. — W dalszym ciągu wielkiej debaty mniejszościowej, prowadzonej przez 6-tą komisję Zgromadzenia, radca związkowy Motta wybrany został na wniosek kanadyjskiego premiera Bordena na stanowisko referenta zagadnienia mniejszości.

Kobiety przeciw wojnie

GENEWA. PAT. — 6 stowarzyszeń kobiecych, reprezentujących 40 milionów kobiet 56 krajów wystosowało apel do Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie, zwracający jej uwagę na budzącą grozę stale wzrastającą tendencję przewidywania możliwości wojny. Apel zakłada Zgromadzenie, ażeby zagwarantowało wypełnienie postanowień paktu Briand-Kellog, który jedynie może ochronić ludzkość od nieszczęścia.

Polska uznała rząd gen. Uriburu

WARSZAWA. PAT. — W dniu 18 b. m. poseł Rzeczypospolitej w Buenos-Aires zakomunikował władzom argentyńskim, że Polska uznaje prowizoryczny rząd argentyński gen. Uriburu.

Wampir z Düsseldorfu stanie przed sądem

BERLIN. PAT. Siedzisko sądowo-karne przeciwko głośnemu mordercy Duesseldorfu Kuertnowi toczy się w dalszym ciągu. Niezwłocznie po ukończeniu dochodzeń wyznaczony będzie termin procesu, który odbędzie się prawdopodobnie z początkiem roku przyszłego i trwać będzie około dwóch tygodni.

Jakkolwiek sąd przysięgłych rozpatrywać będzie tylko najważniejsze zbrodnie oskarżonego, to powołano dotychczas wielką ilość świadków.

Na proces przyjdzie wielu przedstawicieli prasy krajowej. Zgłosiło się już 50 sprawozdawców dzienników. Ze względu na oczekiwaną natłok publiczności, rozprawa odbywać się będzie nie w sądzie, lecz w sali posiedzeń sejmiku prowincji nadreńskiej.

uczucie narodowościowe, tam ustaje możliwość porozumienia na gruncie obiektywnego myślenia, o tyle walka z Żydami w imię zabezpieczenia bytu zamieszkałych dziś w Palestynie rzesz arabskich, bardzo wyraźnie traci demagogię. Szczególnie, że czynnikiem zupełnie naturalnym, hamującym nadmierny przyrwył Żydów, który zbednił niemi czyni wszelkie kordony graniczne, jest kapitał. Żyd — osadnik musi być poparty przez potężny kapitał inwestycyjny, niezbędny, aby kamienistą dolinę Esdrełonu, pokrytą gęstym ostem przekształcić na jakie takie pole uprawne, a piaski okolic Jaffy na plantacje warzyw i pomarańczy.

Adam Piasecki.

Niema nawrotu do Rapallo

Odrzucając po wyborach niemieckich z zeszłej niedzieli, inaczej odczułem niebezpieczeństwo, który dla Polski przyniosły, niż większość prasy naszej. Zwycięstwo Hitlera — to łatwa droga do reaktywacji polskiej polityki mówiącej Francji „a przecież przestrzegaliśmy was” — polityki, która absolutnie do niczego nie prowadzi, a przecież jest stosowana przez prasę polską w 100 proc., przez min. spraw zagr. w 99,9 proc. Przestrzegaliśmy Francuzów i wystąpienie Groenera i wybuch gazów i nie przestrzegło przed niczem. Nie przekonana i zwycięstwo Hitlera. Trzeba raz dać pokój tej roli nauczyciela, nie mogącego nadążyć za inteligencją ucznia.

Ton przeważający prasy francuskiej wcale nie jest taki, jaki może się komuś zdawać, kto o tej prasie czyta tylko streszczenia Pata. Zwycięstwo Hitlera przypisuje się tu kryzysowi ekonomicznemu Niemiec, a p. Sauerwein tak przyczyny tego zwycięstwa potrafi sformułować i określić, że z nich wypływa raczej zachęta do konsekwentnej polityki Locarno, niż przestroga przed dalszym jej stosowaniem. Zresztą skoro mowa o Locarno, to należy zapytać, co było przed Locarno. Otóż przed Locarno było Rapallo. Czy nawrót do polityki Rapallo jest możliwy?

— Nie.

Trzeba pamiętać, że nie tylko ten „prochodimiec” w dosłownym tego słowa znaczeniu, ten ex-dezertier austriacki, „der staatslose” Hitler zwyciężył zeszłej niedzieli. Zwyciężyli także komuniści. Zebrali 4 1/2 miliona głosów. W jednym Berlinie — miasto — nadto komunistycznych głosów więcej niż w całej Polsce w r. 1928. Polityka rapallo jest to polityka zbliżenia pomiędzy S.S.S.R. a Niemcami. Moskwa chce tej polityki, lecz prowadzi ją metodą pravicowej Panelopy. Komintern rozwiązuje to nocą, co narkomindiel utka w dzień. Narkomindiel dąży do sojuszu politycznego, —komintern sub syduje komunistów. Hitler szedł do wyborów z hasłem walki z komunistami. Walczył na wiecach, studenci-nacjonalisci niemalio lasek połamali na ro bociarzach z pod czerwonej gwiazdy. To wszystko poto aby doprowadzić do kooperacji z komunistami w parlamencie? — Przenigdy. A czy możliwe jest rozmawianie z Moskwą tłumsząc komunistów u siebie w domu. Uprawiać na serjo tę politykę, którą Polsce zaleca p. Roman Dmowski. Wyznając, że nawet w Polsce pomimo wszystkie jej niemożliwości —wydaje mi się ona mniej niż w Niemczech. Moskwa posiada dziś w Berlinie siłą, bardzo siłą partię własną. To obowiązuje. — Innymi słowy — to uniemożliwia sojuszy i kooperacje z hitlerowcami najgorszy — tej partii pogromkami. Jeszcze inne mi słowy: Komuniści niemieccy są jak by Uranusem, zjadają nie własne dzieci, lecz zjadają możliwości sowiecko-niemieckiego porozumienia.

Hitlerowcy są przedewszystkiem anty-francuscy. Ale cóż z tego? Aby prowadzić linię anty-Francji, anty-Locarno muszą znaleźć sojusznika. Mówi się tam o Włoszech, Anglii, Ameryce — z tem największy jest amabasas — aby, dwoje chciało naraz”. Cóż więc pozostaje: Węgry — to zamało. Mała Ententa — to nic nie jest. Polska — o tem nikt, ani tam, ani tu nie myśli.

Państwowy Monopol Spirytusowy

WÓDKI CZYSTE

w butelkach
pojemn. L. 1/1 1/2 1/4 1/10
ZŁOTYCH

ZWYKŁA

40° 6. — 3.20 1.80 —
45° 6.60 3.50 1.90 0.76

WYBOROWA

40° 6.90 3.70 2. — —
50° 7.60 4. — 2.20 —

LUKSUSOWA

45° 10.40 5.50 — —

SPIRYTUS

na cele lecznicze i domowe

DENATURAT

(spirytus skażony)

95° 14.50 7.50 4. — —

92° 1.60 0.85 — —

Na wyspach Sołowieckich

Od czasu do czasu dochodzą wieści z tego piekła, jakim są dla nieszczęśliwych zesłańców wyspy Sołowieckie. Zdarza się to wówczas, gdy się komuś uda zbiec z tego straszego więzienia.

Ostatnio przybył stamtąd do Finlandji pewien student medycyny, którego opis o stosunkach panujących na „Sołowkach” zamieszcza berlińskie pismo emigracji rosyjskiej „Rul”. Podajemy niżej kilka urywków tego opisu:

Więźniowie są przez czekistów w nieludzki sposób katowani. O winie i rodzaju kary decyduje sam dozorczy czekista. Przed niezwykle ciężką pracą więźniowie z rozpaczyci uciekają się niekiedy do zadawania sobie ciężkich kalectw, by stać się niezdolnymi do pracy. Jeden z takich nieszczęśliwych, który obciął sobie u jednej ręki wszystkie palce został następnie przywiązany do drzewa i w nieludzki sposób skatowany, a następnie zmuszony do wykonywania swej pracy jedną ręką.

Więźniowie żyją pod ustawiczną grozą śmierci. Wysyłanie do „gubernji Mohylowskiej”, co oznacza rozstrzelanie, jest na porządku dziennym wyprowadzają kogoś w głąb lasu i ten już więcej nie wraca. Jedną z kar

jest rozbieranie do naga i uwiązanie do drzewa; w lecie więźni taki przechodzi tortury, nie dające się opisać, mianowicie obsiada go tysiące much i komarów.

Nieszczęśliwy początkowo wyje z bólu, a potem omdlewa, wówczas wrzuca się go do zimnego lochu, gdzie pozostaje tak długo, aż „oświadczy gotowość” podjęcia pracy z powrotem. Zabijanie kijem na śmierć, lub tak ciężkie pobicie, że więzień następnie umiera, zdarza się również.

Polożenie kobiet jest okropne, męzki są całkiem oddzielone od mżów i znajdują się zupełnie w mocy czekistów.

Dzięki warunkom higienicznym, których nie mógłby sobie wyobrazić kulturalny człowiek, nie widząc tego na własne oczy, na „Sołowkach” panują stale różne choroby. Tyfus plamisty dziesiątkuje więźniów w jesieni i w zimie, na wiosnę zaś następuje skorbut wobec niezwykle złego odżywiania się więźniów a ponadto zupełnego braku jarzyn, nawet kartofli nie widzi się tam nigdy.

Dr. med. A. BOROWSKI
(choroby wewnętrzne) **wznowił przyjęcia** od godz. 3-ej m. 30 do 5-ej. Mickiewicza 62. Tel. 15-11. —0

Zupełnie darmo!

Zorza 1 pudełko pasty do obuwia i blaszankę płynu do metalu otrzyma każdy kupujący na II Targach Północnych 1 puszkę zaprawy do podłóg za 1 zł. 50 gr.

WĘGIEL

z kopalń górnośląskich i dąbrowieckich oraz koks dostarcza wagonowo firma

JÓZEF BLATT,
Kraków, św. Gertrudy L. 7.
Telefon Nr. 108-18 i 158-41.

KATOL

Japoński proszek jest jednym z najlepszych środków, jakie dotychczas egzystują na rynkach, bo KATOL nie tylko tępí muchy i pchły, lecz zabija **PLUSKWI**, prusaki i karaluchy.

Zadajcie KATOLU w złotem opakowaniu w składach aptecznych i aptekach.

LUNA-PARK

dawne „Wesołe Miasteczko” na P. W. K. Czynny przez cały dzień na **TARGACH PÓLNOCNYCH** do 12-ej w nocy. Wejście wyłącznie do **LUNA-PARKU** w dniu powszednie od 7-ej wiecz., w soboty i w niedziele od 3-ej po poł. Wstęp 50 i 30 gr.

Osiadłem się w Wilnie

ul. Mickiewicza 49 — tel. 15-16
LEKARZ-DENTYSTA
Stanisław Gintyło

major rez.
Godz. przyjęć od 12 — 5 popoł. (oprócz świąt)



3-oddziałowa Szkoła Początkowa

im. Tadeusza Czackiego

została otwarta w roku szkolnym 1930/31 przy gimnazjum im. T. Czackiego (z pełnymi prawami) Wilno, Wileńskiego 13, gmach własny, tel. 10-56.

Do oddziału I-go (klasy elementarnej) przyjmowane są dzieci bez egzaminu.

Do oddziałów II-go i III-go (klas: przedwstępnej i wstępnej)—na podstawie egzaminu, lub świadectwa szkół powszechnych.

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje Kancelaria codziennie o. godz. 9—1.

„KRESOWY MŁYN PAROWY”

w WILNIE ul. Słowackiego 22, telef. 904.

wyrabia wszelkiego rodzaju

kaszę jęczmienną, gryczaną oraz mąkę żytnią.

+ G. F. +
Zaprasza odwiedzić
PAWIŁON
OBRABIAREK DO DRZEWA
na II Targach Północnych.

Zwiedzajcie II-ie Targi Północne

i Wystawę Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego w Wilnie

Pawilony otwarte od godz. 10-ej rano do 8-ej, zaś tereny do godz. 10-ej wieczór.

ŻARÓWKI

elektryczne dla urzędów państwowych i komunalnych oddziałów wojskowych, przedsiębiorstw prywatnych z uwzględnieniem największego rabatu poleca FIRMA „OGNIWO” w Wilnie ul. Ś-to Jańska 9, telefon 16-06. Prosimy się przekonać i zażądać oferty. —2

„ZORZA”



Nieporównaną w pomysłach reklamowych firma „Zorza” wystąpiła z nowym nader udanym efektem, a mianowicie od kilku auto firmowe rozwozi po ulicach miasta karta, który czyszcząc but na dachu auta zachowaniem się i mimami zwraca uwagę wilnian. Wieczorami karzeł obwozi palącą się pochodnię.

Udaną tę reklamę, jak się informujemy zaprojektował art. rzeźbiarz p. M. Kopelowicz.

Wracając do pawilonu — stoiska firmy na Targach (projekt i wykonanie Juwg Wilno) obleganej przez zwiedzających, zauważyliśmy, że powodzenie stoiska zawdzięcza

ZADAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

Prow. A. PAKA

Sensacja!

Dziś w niedzielę o godz. 8.15 wieczór w **LUNA PARKU** odbędzie się wspaniała iluminacja. Ognie sztuczne z głośnieńi wybuchami.

„RYGAWAR”

śniegowce i kalosze



TRWAŁE I ELEGANCKIE!

Jakość zagraniczna! Ceny tanie!
Wielki wybór gatunków luksusowych.

Całkowita gwarancja co do jakości i zamknięcia.

ZADAJCIE WSZĘDZIE!

Przedstawicielstwo i skład fabryczny

Dom Handlowy **Bela TROCCY**, WILNO, Niemiecka 26 tel. 625

Stoisko na II-ch Targach Północnych.

DOM BANKOWY

M. RYNDZIŃSKI I K. KAUFMANS

Wilno, ul. Niemiecka 37, tel. 4-40 i 1-70

Adres telegraf. „RYNDKAUFBANK”

Załatwia wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzące

Zarząd Wileńskiego Oddziału Związku Obrony Mienia Poszkodowanych

przez Wojnę i Rewolucję wzywa wszystkich członków, którzy zgłosili do Komisji Szacunkowej swoje

STRATY WOJENNE

oraz członków posiadających

KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

b. rosyjskich Państwowych Kas Oszczędności do przybycia do biura Związku, Wilno, ulica Zawalna Nr. 1 w godzinach od 9 do 2-ej najpóźniej do dnia 4 października r. b. w ich własnym interesie.

Zwiedzającym II Targi Północne oraz tym
KTÓRZY chcą mieć dobry odbiornik radiowy, chcą mieć dobre lub dobrze naprawione słuchawki, dobrze naładowany lub naprawiony akumulator, niech się zwróci do firmy

„OGNIWO”

w WILNIE, ul. Ś-to JAŃSKA 9. Telefon 16—96.

Na składzie duży wybór aparatów radiowych, słuchawek i głośników.

CENY NAJNIŻSZE I WYKONANIE SOLIDNE.

Posiadamy również duży wybór kloszy do lamp elektrycznych oraz żarówki po cenach najniższych.

SIWYM WŁOSOM

przywraca pod gwarancją pierwotny kolor apt. J. GADEBUZA

„Axela Regenerator”

but. zł. 3

FARBA „REWAX” NA WŁOSY

Trwale farbuje na kolor blond, chatain, brun i czarny.

Pudełko zł. 6.

Do nabycia w składach aptecznych:
J. Pruzan ul. Mickiewicza 15
J. B. Segal ul. Tocka 7
W. Narbut ul. Ś-to Jańska 11
„Arx” ul. Mickiewicza 5
I. Frydland ul. Wileńska 30
„Poldrog” róg Rudnickiej i Zawalnej
E. Kudrewicz i S-ka ul. Mickiewicza 26
B-cia Armanowscy ul. Rudnicka 12
„Farma” ul. Zamkowa 26
I. Bielie ul. Zamkowa 15

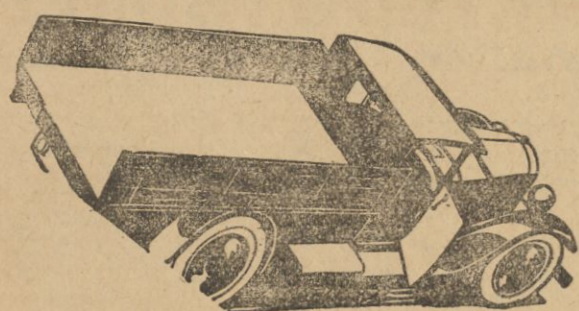
Prosimy zwiedzić własne stoisko na Targach Północnych.

STARE PLUSZE wytłacza się i odświeża. ul. Jak. Jasińskiego Nr. 1 m. 2 róg 3-go Maja. Tamże plisowanie, dekantowanie. —1

NAJKORZYSTNIEJ

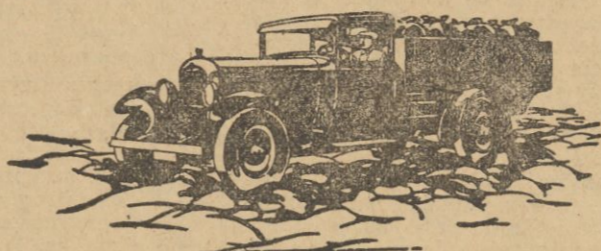
kupuje się towary gwarantowanej jakości u **GŁOWIŃSKIEGO**. Polecamy na sezon jesienny materiały mundurowe, tweedy na kostiumy i suknie, flanelę w pięknych deseniach.

UWAGA—WILEŃSKA 27.



Różnorodność karoserji pozwala zastosować ciężarówkę 2 tonową Citroën C 6 do wszelkich potrzeb. Karoserje te są bardzo obszerne i zapewniają wygodę kierowcy.

2
TONOWY
SZEŚCIOCYLINDROWY



Sześciocylindrowy motor 45 HP., progresywne sprzęgło oraz mocny tylny most pozwalają na ruszanie z miejsca w pełnym obciążeniu i w każdym terenie.

CITROËN

Samochód ten daje najpewniejsze i najekonomiczniejsze rozwiązanie zagadnienia transportów dla każdego przedsiębiorstwa. Daje on możliwość zastosowania karoserji o dużej pojemności i dostosowanych do ładunków wszelkiego rodzaju.

Świetne zawieszenie i **PODWÓJNE TYLNE KOŁA** stanowią zaletę, dzięki której nadaje się doskonale do komunikacji osobowej.

Jest to pierwszorzędne narzędzie pracy o wysokiej wydajności i pozwala osiągać duże zyski — które w prędkim czasie pokryją jego koszt.

Cena podwozia na **PODWÓJNYCH TYLNYCH KOŁACH**, z błotnikami, stopniami i kołem zapasowym z ogumieniem, rozstaw osi 3 m. 33

ZŁOTYCH

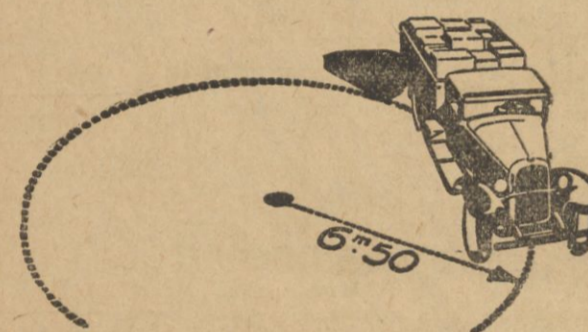
13.500

Podwozie autobusowe
rozstaw osi 4 m. 25

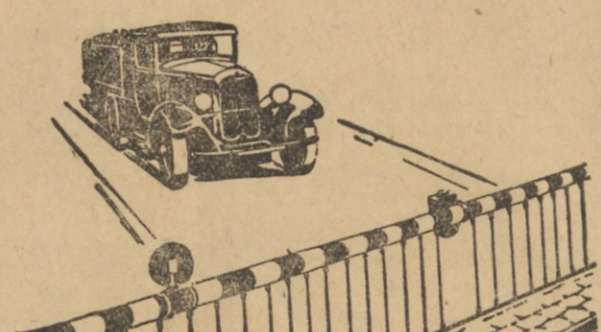
ZŁOTYCH

14.900

(7 kół ogumionych, błotniki,
stopnie, zderzak)



Dzięki szybkości zyskuje się minuty, zwrotność pozwala zaoszczędzić godziny. Citroën zawraca w promieniu 6 m. 50. Jego kierownica, miękka i dobrze amortyzowana zapewnia łatwość i bezpieczeństwo prowadzenia.



Ciężarówka Citroën przy szybkości 50 km. godz. zatrzymuje się na przestrzeni zaledwie 12 metrów, dzięki swym potężnym servo hamulcom na 4 koła. Niezależny hamulec ręczny działa na transmisję.

Skład fabryczny w Wilnie: **D. FISZKIN**

WILNO MICKIEWICZA 34 tel. 15-01.

**POLSKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU CYNKOWEGO**

Spółka Akcyjna
w BĘDZINIE

Największa fabryka
wyrobów przetwórczego
przemysłu
cynkowego w Polsce.

POLECAMY:

BLACHĘ CYNKOWANĄ DO KRYCIA DACHÓW

marki „C. K. H. KRÓLEWSKA HUTA“



znana ze swej niedoścignionej dobroci gatunkowej zarówno na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej jak i w wielu krajach europejskich i zamorskich.

Blachę ocynkowaną marki „C. K. H. Królewska Huta“ pokryto olbrzymią ilością domów mieszkalnych kościołów, pałaców i t. p. w kraju i zagranicą.

Naszą blachę ocynkowaną nabywać można w Składach Żelaza i Materiałów Budowlanych, Spółdzielniach Rolniczo-Handlowych, Kooperatywach i t. p.

INNE WYROBY:

Blacha cynkowa we wszystkich żądanych wymiarach
Wiadra i garnki ocynkowane ze znakiem „C. K. H.“
Bednarka ocynkowana na haki do rynien (rynajzy) i obrecze
Blachy dziurkowane ze wszelkich metali dla przemysłu górniczego, młynów, browarów, gorzelnii, i cukrowni, dla centrifug, filtrów i innych celów technicznych.
Bębny blaszane do karbidu, azotniaku, asfaltu i t. p.

Wzory, oferty i kosztorysy wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Produkcja roczna 30.000 tonn

BLACHĘ OCYNKOWANĄ DO KRYCIA DACHÓW

marki „C. K. H. Królewska Huta“ eksportujemy do: Austrii, Argentyny, Bułgarii, Danii, Estonii, Finlandii, Grecji, Jugosławii, Litwy, Łotwy, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Węgier i innych krajów.

Jeneralna reprezentacja i składy fabryczne: T-wo Me lurgiczne
B-cia CZERNIAK i S-ka Warszawa.
Oddział w Wilnie, ul. Bazyljańska 6, tel. 273.



BUSCH **HEYDE**

Nagrodzone na I-ch Targach Północnych i Wystawie Rolniczo - Przemysłowej w Wilnie — 1928 r. —
wielkimi złotymi medalami

UWAGA!

Podczas trwania II-ch Targów Północnych (14. IX. — 28. IX)

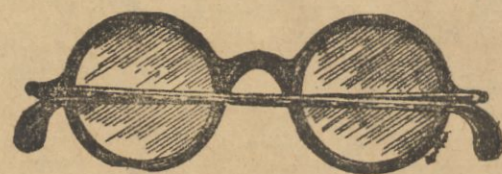
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

UWAGA!

POLECAMY PRZYJEZDZAJĄCYM NA TARGI
ODWIEDZENIE NASZEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

DZIAŁ OPTYCZNY:

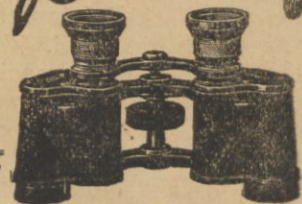
**OKULARY
i BINOKLE**
z najlepszym
SZKŁAMI



Busch Busch

**FACE-A-MAIN,
LORNETKI** teatralne i polowe

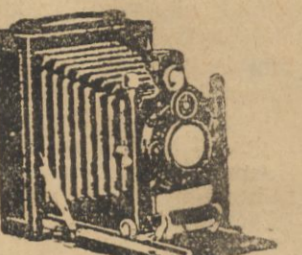
Mikroskopy trichinoskopy



DZIAŁ FOTOGRAF:

FOTO-APARATY

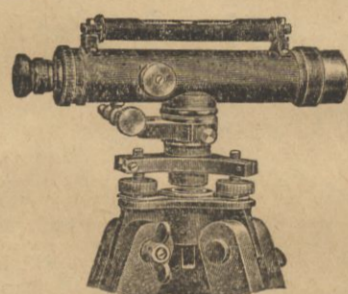
**Busch, Zeiss-Ikon,
Voigtlander i Nagel**



oraz wszelkie artykuły fotograficzne w największym wyborze.

DZIAŁ GEODEZYJNY:

Najlepsze
instrumenty
GEODEZYJNE.



Teodolity,
niwelatory,
astrolabe,
goniometry,
planimetry
ETC.

powszechnie
znanej
firmy

Gustaw HEYDE, Drezno,

TAŚMY MIERNICZE, RULETKI I RZBYORY KREŚLARSKIE
w WIELKIM WYBORZE

Najstarsza firma w kraju

„OPTYK RUBIN“

WILNO, ul. Dominikańska 17, tel. 10-58.

(EGZ. OD 1840 R.)

Ostrzeżenie:

Ponieważ niektóre składy piwa w Wilnie, przelewają bezwartościowe gatunki piwa po wypróżnionych butelkach „Patent“ wszechświatowej sławy Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu, wprowadzając tem samem konsumentów wspomnianego piwa w błąd upraszamy konsumentów prawdziwego



Żywieckiego piwa

o zwracanie baczej uwagi na ORYGINALNĄ ETYKIETĘ I KOREK Z NAPISEM

Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu

celem uchronienia się przed nabyciem bezwartościowego falsyfikatu

Reprezentacja
Wilno, Zarzeczna 19, tel. 18-62.

KONCERT

codziennie od 12—21 4—6 w
Głównym Pawilonie II-gich
Targów Północnych w Wilnie

Urządza firma

K. Dąbrowska

WILNO, ul. NIEMIECKA 3, m. 6

Celem zademonstrowania najlepszych fortepianów i pianin krajowych i zagranicznych. Udział biorą prof. A. Zankiewiczowa i prof. K. Pliszka - Ranuszewiczowa

LAMPY ŻAROWO - NAFTOWE

na nafcie dla wewnętrznego i zewnętrznego oświetlenia do 1.500 świec

I wszelkie części zapasowe

Najstarsza fabryka lamp

T. KREJNGEL

WILNO, Ludwisarska 4



Furmoto Solitaire London

Uniwersalny płyn oczyszczający skórę wszelkiego rodzaju, konserwujący meble i przedmioty politurowane, nadaje pierwotny kolor i połysk. Impreza reklamowana przez akademików W. S. H. Z. ze Lwowa ciesząca się na Targach powodzeniem i ogromnym zainteresowaniem, posiada stoisko na Targach Północnych w Wilnie (teatr Letni). Stoisko ufundowało ciekawą i cenną premję dla zwycięzcy dzisiejszego corsa. Zwiędzajcie! — Zwiędzajcie!

CZEKOLADKI „DZIECINNE“

FABRYKI

A. PIASECKI

w KRAKOWIE.

Kosztuje tylko 10 groszy i są bardzo pożywne i smaczne.

Żądać wszędzie!

**WYKA ZIMOWA,
PIASKOWA**

wysiana w jesieni w żyto, daje już w kwietniu obfite pokosy.

Posiada ją na składzie

**Wileński Spółdzielczy
Syndykat Rolniczy**

Wilno, Zawalna № 9.

**Palarnia kawy
„BRAZYLJA“**

WARZSAWA. Poleca swoje pierwszorzędne mieszanki a także rozmaite gatunki kawy

Co 3-ci dzień świeży transport
Ceny od zł 6.50 za kilogram sprzedaż
D/H. St. Banel i S-ka

Wilno, Mickiewicza 23, tel. 8-49. Z



Pianina i fortepiany

„K. A. Fibiger“ uznane za najlepsze w kraju

Sprzedaż na dogodnych warunkach

na Targach Północnych (Pawilon Główny)

i w składzie fortepianów **H. Abelów**, Kijowska 4.